

Cena  
**10 groszy.**

# Życie

Rok VI, № 82.

Łódź, Poniedziałek 24 marca 1930 r.

**Ceny ogłoszeń!**

Przed tekstem t. i. 1-a strona 27 gr za w. m/m i lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajne 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla bezrobotnych 1 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie odpowiada.

**Sprawa ostatniej publikacji marszałka Piłsudskiego na Zamku?**

## Marsz. Daszyński drży przed groźbą klubu B.B. Memoriał przedstawicieli koła żydowskiego.

Warszawa, 24 marca. — (Od wł. kor.) Dzisiaj wedle obiegających pogłosek marszałek Sejmu Daszyński ma zamiar udać się na Zamek celem przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej konfliktów jakie wywołaby akcja klubu B.B. na plenum Sejmu przed zakończeniem przesilenia rządowego. Z innych źródeł podają, iż tematem konferencji miałyby być sprawa ostatniej publikacji marszałka Piłsudskiego

**WADZI U MARSZAŁKA SZYMAŃSKIEGO.**  
Warszawa, 24 marca. — (Od wł. kor.) W dniu wczorajszym marszałek Szymański odbył tyko jedną konferencję z przedstawicielami koła żydowskiego senatorem Dawidsonem i Kernerem. Przedstawiciele koła żydowskiego wreczyli marszałkowi memoriał w sprawie przysługujących postulatów żydów w toku półgodzinnej konferencji omówiono szereg zagadnień politycznych i gospodarczych

specjalnie obchodzących ludność żydowską. Senator Dawidson i Kerner zapewnili marszałka Szymańskiego, że koło żydowskie poprze każdy rząd, który zapewni ludności żydowskiej całkowite równouprawnienie polityczne i gospodarcze.

## Sensacyjna ucieczka umierającej aferzystki.

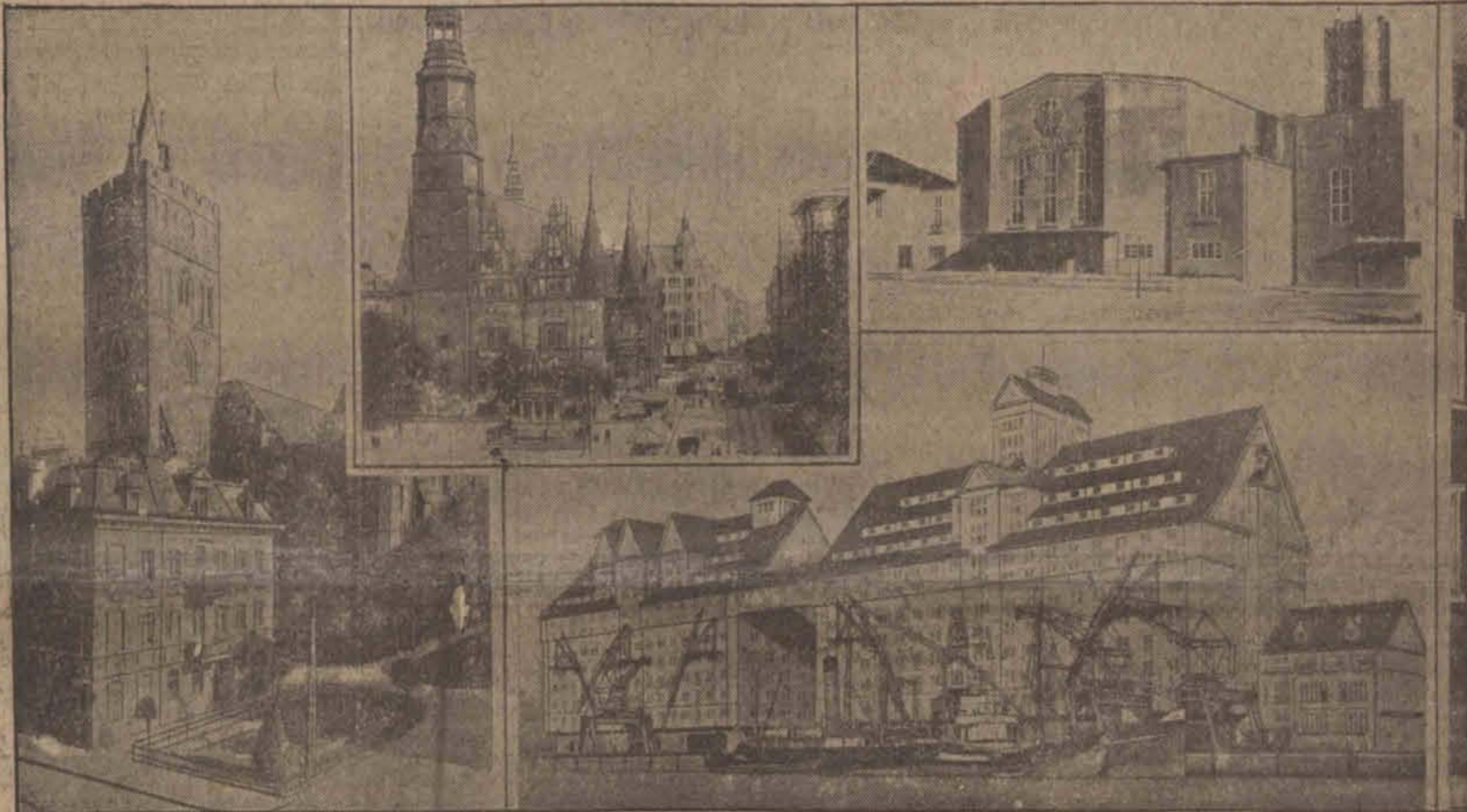
**Policja całego Paryża poszukuje p. Hanau. Lekarze twierdzą, że wykradli ją przyjaciele.**

Paryż, 24. 3. (Od wł. k.) — Nocy ubiegłej cały Paryż został zelektryzowany wiadomością o ucieczce z lecznicy głośnej aferzystki p. Hanau. Władze wiezione przewiozły przed kilku dniami aresztowaną do lecznicy naskutek głośności, którą od chwili aresztowania systematycznie upra-

wiała. Ułoża chorej czuwało dwóch inspektorów policji. Jeszcze wczoraj rano podczas próby przymusowego odżywiania p. Hanau stłukła dwa naczynia lekarskie i przegryzła dwie sondy. W kilka minut po tem zemdląła. Lekarze zalecili jej bezwzględny spokój O godzinie 11 min. 30 stwier-

dzono ucieczkę p. Hanau. Okno pokoju było otwarte. Lekarze oświadczyli, że pacjentka nie mogła tego zrobić o własnych siłach i została wykradziona przez przyjaciół. W związku z ucieczką p. Hanau postawiono całą policję paryską na nogi.

## Traktat handlowy ratunkiem dla wschodnich Niemiec.



Pomimo zaciętej walki, prowadzonej przez nacjonalistów pruskich przeciwko umowom z Polską, cała niezależna prasa niemiecka wyraża swe zadowolenie z podpisania traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej spodziewając się poprawy sytuacji gospodarczej dla wschodnich prowincyj Niemiec. Przytyska-

tej okazji zamieszcza prasa wiodki miast, które najbardziej ucierpiały na wojnie celnej z Pol-

U góry od lewej strony ku prawej: 1) Ratusz we Wrocławiu, 2) Dom Rzeszy w Pile.

U dołu: 1) Kościół P. Marii w Frankfurcie nad Odrą, 2) Nowe elewatory zbożowe w Królewcu.

## Rozwiedzona para.



Katąże Piotr Monaco wraz z żoną i dziećmi. Na podstawie opracowanego przez Poincarégo arbitrażu sąd najwyższy księstwa Monaco rozdzielił małżeństwo córki księcia Ludwika z hr. Piotrem Polignac, który temsamem traci tytuł księcia Monaco i staje się znowu obywatelem francuskim. Jego żona, jak wiadomo uciekła z lekarzem swego ojca do Włoch

nie chciała więcej powrócić do męża. **PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM.** Zakopane, 24 marca. Rozsłoneczniona pogoda trwa w dalszym ciągu w Zakopanem ku prawdziwej radości przybywających wciąż wycieczek. Na Hilli Gąsienicowej pomimo prawie letniej temperatury, utrzy-

## Szmuglowane kalosze „w szmatach bez wartości” Aresztowanie przedstawicieli ryskiej fabryki.

Wilno, 24. 3. (Od wł. k.) — Aresztowano tu wczoraj za nadużycia celne przedstawiciela ryskiej fabryki kaloszy „Kwadrat” Mendla Złatina oraz jego pomocnika Józefa Małaszkiewicza. Obaj areszt-

owani oskarżeni są o szmuglowanie kaloszy ryskich w skrzyniach z napisem „szmaty bez wartości”. Straty skarbu państwa obliczone są na pół miliona złotych.

Władze sądowe opieczętowały dwa sklepy Złatina mające na składzie około 200 tysięcy par kaloszy. Śledztwo w tej sprawie łączy coraz szersze kręgi i obejmuje inne miasta.

## Pogrzeb b. dyktatora w Madrycie.



Po przywiezieniu zwłok Prieto w Madrycie pogrzeb przy mo de Rivery z Paryża odbył udziałem setek tysięcy publiczności.

# CASINO

Dziś premjera!

## Największa ofiara kobiety

Dramat osnuty na tle autentycznego skandalu w Indochinach, gdzie ówczesny gubernator uwodził żony swych podwładnych za cenę obietnic awansu.

W rolach gł.: **Billie Dove** i odtwórca czarujących charakterów **Noah Beery**

**NAD PROGRAM: Tygodnik filmowy.**

Początek seansów o godz. 4.30. Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora.

„ODEON” Przejazd 2.

„WODEWIL” Główna 1.

„CORSO” Zielona 2.

Wspaniały film erotyczny p. t. **KWIAT WSCHODU**

z udziałem **Jaque Cateleina**  
Nad program **FARSA.**

3-ci tani tydzień!  
!!! Sensacja !!! p. t. **Tajemniczy zabójca**  
z udziałem obecnej sławy Ameryki cowboya: **DON COLEMAN**  
Nad program: **FARSA.**

**Znakomity pisarz Wacław Sieroszewski ranny w katastrofie samochodowej we Francji.**

Paryż, 24. 3. (Od wł. kor.) Znakomity pisarz polski Wacław Sieroszewski uległ w dniu wczorajszym wypadkowi samochodowemu podczas objazdu kolonii polskich w okolicy miasteczka Bruay w północnej Francji samochód prowadzony przez dra

Kozłowskiego zarzucił na skraju, skutkiem czego sędziwy pisarz odniósł kontuzję rąk. Dr Kozłowski uległ tym samym okaleczeniom, natomiast p. Tomaszewski towarzyszący obu panom został ciężko ranny w głowę.

**Synod autokafalicznego kościoła prawosławnego w Polsce.**

Sprawa obsadzenia diecezji wołyńskiej. Warszawa, 24. 3. (Od wł. k.) Wczoraj rozpoczął się synod autokafalicznego kościoła prawosławnego w Polsce. Obradom przewodniczy metropolita Dyonizy. Udział biorą biskupi: grodzieński Aleksy, poleski Aleksander i wileński Teodozjusz. Synod rozpoczął się uroczystym nabożeństwem na intencję prześladowanych w Rosji chrześcijan. Przedmiotem obrad jest sprawa obsadzenia diecezji wołyńskiej zarządzanej dotychczas z Warszawy przez samego metropolitę Dyonizego, oraz sprawa zwołania pierwszego soboru prawosławnego w Polsce. Mianowania biskupa wołyńskiego domaga się od metropolity rząd z tego powodu, że diecezja wołyńska obejmuje trzecią część ludności prawosławnej w Polsce i liczy 426 parafii, 847 duchownych zgóra milion 100 tysięcy wiernych.

**Trup służącej w małej kuchence. Tragiczny epilog ożywionej korespondencji.**

Łódź, 24. marca. U jednego z zamożniejszych kupców zamieszkałego przy Aljach 1 Maja 35 pełnią obowiązek służącej 29-letnia Pelagia Pokrywczińska. Od pewnego już czasu Pokrywczińska zaczęła zdradzać dziwne zdenerwowanie. Piszywała listy, otrzymywała odpowiedzi, które natchmiały niszczyła. W dniu wczorajszym, mając wolne popołudnie nie wyszła nigdzie, lecz zamknęła się w kuchni.

Dzisiaj około godziny 8 rano wezwano ślusarza, bowiem nie można było się dostać do kuchni. Po otwarciu wszystkich uderzyła woń gazu świetlnego Pokrywczińska leżała na łóżku. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Zwłoki Pokrywczińskiej zabezpieczyła na miejscu policja. Przyczyną tragicznego kroku narazie nie ustalono. W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie.

**Nieprzytomna dziewczyna w rowie przydrożnym. Smutny epilog wesołej zabawy.**

Zgierz, 24. marca. Wczoraj nad ranem patrol policji zgierzkiej przechodzący szosą zauważył obok t. zw. „Kuraka“ leżącą w przydrożnym rowie nieprzytomną kobietę ze śladami pobicia i w potarganej odzieży. Nieznajomą przewieziono do lokalu komisariatu policji w Zgierz, gdzie lekarz przywrócił jej przytomność. Nieznajomą okazała się 29-letnia Genowefa K. mieszkanka

Pabjanic. Badana przez policję zeznała, iż w sobotę wieczorem przyjechała do Zgierza w celu złożenia wizyty znajomym. Na przystanku podsiedzi do niej znajomy w towarzystwie kilku młodych jeszcze mężczyzn. Po przedstawieniu swych kolegom odszedł, obiecując wrócić za chwilę. W międzyczasie Genowefa K. udała się z nimi do jednego lokalu, gdzie bawiła się wesoło. Jakim sposobem, pobita dotkliwie i w poszarpanej odzieży znalazła się wśród nocny w przydrożnym rowie, sama nie wie. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

**Budżet miejski powędrował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.**

Łódź, 24. 3. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, budżet samorządu miejskiego na rok 1930/31 — po uchwaleniu go przez Radę Miejską powędrował do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi gdzie w wydziale samorządowym uległ dokładnemu rozpatrzeniu. Jak się obecnie dowiadujemy budżet m. Łodzi na rok 1930/31 z odpowiednimi zmianami wysłany został do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie budżetu miejskiego — spodziewać się należy — w końcu bieżącego miesiąca.

**Nowa seria domów na Polesiu Konstantynowskim**

Łódź, 24. marca. Jak nas informują Magistrat m. Łodzi w ostatnich czasach powziął zamiar wykończenia w kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim dalszych sześciu domów. W tym celu Magistrat powołał przywrócić dokładnego kosztorysu na wykończenie tych domów m. Szeroszewskiemu, który prace te w wykonaniu w ciągu najbliższych czterech tygodni. Mniej więcej w maju odbędzie się przetarg na przeprowadzenie robót na Polesiu.

Do przetargu jak dotychczas nie powołano — stana na najważniejsze firmy Łódzkie i między innymi firma dotąd nie prowadząca robót na Polesiu — Tyller. O terminie rozpoczęcia robót chwilowo niema mowy. Możliwość finansowa są tak niepewna — jak niepewne jest, iż w tym czasie wykończone domy zamieszkać będą.

**Czy są już w saku, czy też dalej przebywają na wolności**

Łódź, 24. marca. Sprawa zwłoczki Braci Mazur przy ulicy Południowej 46 i na inkasentów firmy „Cukrum“, nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona. Władze śledcze w poszukiwaniu za bandytami przeprowadziły cztery obławy.

W rozmaitych spelunkach domach schadzek i t. p. zatrzymano ogółem stokilkadziesiąt osób, z których znaczna część jednak po przesłuchaniu zwolniono zatrzymując jedynie kilkanaście osób poszukiwanych listami gończymi za rozmaite przestępstwa. Najwięcej wagi policja przypisuje do wyników obławy dokonanej w nocy z soboty na niedzielę. Zatrzymano wówczas przeszło 20 osób, spośród których zdaniem policji znajdują się jeśli nie wszyscy, to przynajmniej kilku z poszukiwanych, dokonanie wżej wymienionych napadów bandytców.

Wyniki śledztwa dotąd jednak trzymane są w tajemnicy.

**AMERYKA BEZ OBSŁONEK.**



Grover Whalen, prezydent nowojorskiej policji musiał ustąpić ze swego stanowiska, ponieważ nie mógł pokonać bandytyzmu coraz bardziej panoszącego się w Nowym Jorku. Whalen stwierdził, że do organizacji bandyckiej należy szereg wyższych urzędników magistratu nowojorskiego, wobec czego walka z plagą bandytyzmu jest utrudniona.

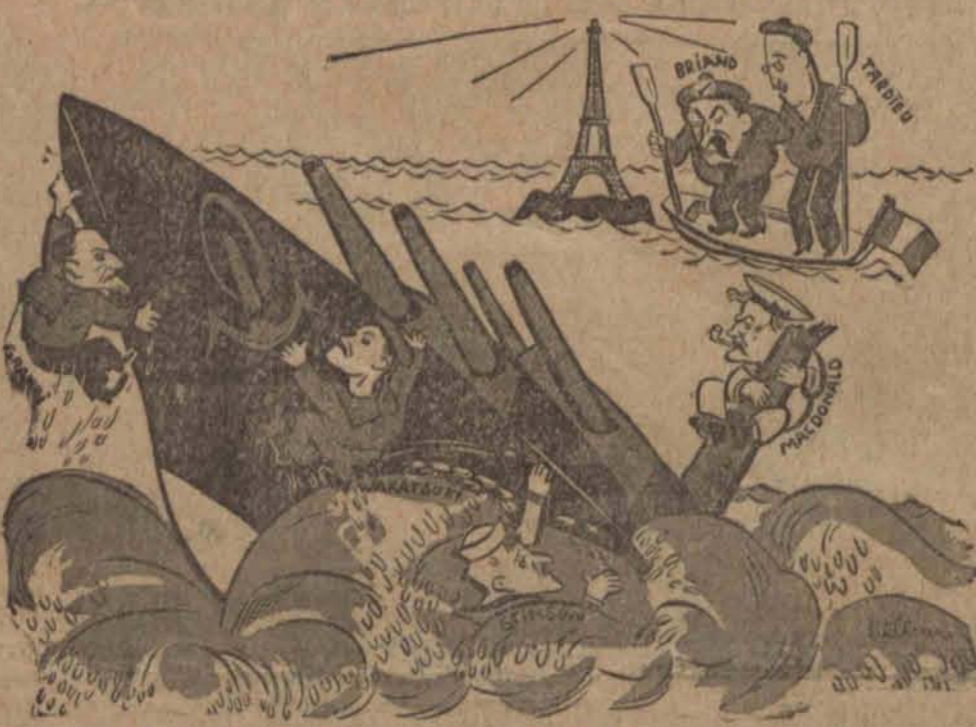
**Zdarzenia i wypadki**

(-) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie państwowej rady adwokackiej na której zapadła doniosła uchwała, że praktykujący adwokat nie może mieć tylko po jednym aplikancie adwokackim oraz że prawo to przysługuje jedynie adwokatowi, posiadającym co najmniej pięcioletnią praktykę.

(-) Wczoraj policja śledcza w Łodzi dokonała w jednej obławy, w czasie której aresztowano 26 osób ze swą katalanistyczną przestępczością.

Wyniki śledztwa dotąd jednak trzymane są w tajemnicy.

**Żałosny koniec konferencji londyńskiej.**



Briand i Tardieu powrócili do Paryżu, nie chcąc być obecni podczas ostatecznego załamania się szumnie reklamowanej konferencji londyńskiej.

**„CAPITOL“** WZNOWIENIE. Wielki film z życia Wschodu pełen egzotycznego piękna, pokus i tajemnic egzotycznych.

**DZIEWICA z KAIRO** (ARABKA)

W rolach głównych: **MARJA JACOBINI** i **HARRY LIEBKE**

Orkiestra symfoniczna pod batwą Sz. Bajgelałana.

**TYLKO SOKOLNIKI** największa pod Łodzią miejscowość klimatyczna - letniskowa.

SPŁATA NA 2 LATA. Sprzedano dotychczas 4 500 000 mtr. kwadratowych.

Informacje w biurze sprzedaży Łódź, ul. Narutowicza Nr. 31 I piętro front. Tel. 110-84

**APOLLO** Wielkie arcydzieło osnute podług noweli Stefana Zweiga

**LISTY NIEZNAJOMEJ** Potężny dramat kobiety, która uwierzyła w miłość mężczyzny

W rolach głównych: **RENEE HERRIBEL**, **JACK TREVOR**

Następny program **RYCERZ MADAME D'AMOUR.**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA** Lekarzy specjalistów

**ZAWADZKA I** zaczyna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiety lekarzy

z dziedziła święta od 9-2 pp. Leczenie chorób **VENERYCYJNYCH, MOCZOPŁCIEWYCH I SKÓRNYCH**

Badania krwi i wydzielin as syfilisa i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet

**PORADA 3 zł.**

**Zdrowie to skarb**

**PRIMEROS** antyseptycznie spreparowane

To gwarancja zdrowia

**Dr. med. Różaner powrócił**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Leczenie sztucznym światłem cęśskim.

ul. NARUTOWICZA 9. tel. 128-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Zgierska 17.

**Dr. med. Niewiażski**

ul. Anorzela 5 Tel. 159-40

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-10 rano po pol. i od 5-9 w niedzielę i święta od 4 do 1 w pol. Na oddzielna poczekalnia.

**DOKTOR WOŁKOWYSKI**

Cegielniana 25. tel. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8 - 2 i od 5 - 9 w niedziele i święta od 9 do 1 w pol.

**Dr. med. E. REICHER**

choroby skórne i weneryczne

Leczenie diatermją i Elektroterapią.

POŁUDNIOWA 28

od 8-10 rano, 12-2 i 7-8 rano w niedziele od 9-2 pp.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**

Tel. 137-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Przyjmuje od 12-2 i 5-7, Konstancyńska Nr. 9.

Od 10 - 11 i od 2 - 3 w Lecznicy.

**Ogłoszenia drobne.**

**MISZKANIE** słoneczne odstąpię tanio. Władność. ul. Odyńca 10 - 11. w sklepie.

**Do odnalezienia** 3-pokojsz z kuchnią z wszelkimi wygodami w Kolonii Oficerskiej. Władność: Piotrkowska 92 w Administracji domu, oraz 2-pokojsz z kuchnią od 1-szej do 4-taj.

**Data 27-go b. m.** zgubiono torbę skórzaną zawierającą matrykulę Zofii Lipińskiej, uzen, kl. V gimnazjum Heleny Miklaszewskiej wieczne pióro i różne drobiazgi. Znalazcę sprasza się o oddanie na Zgierską 69 za nagrodą.

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka. Kilińskiego 16.

**RADIO** detektory, słuchawki w najlepszym wyborze po cenach przystępnych Radio - Lloyd, Przejazd 1. tel. 158-08.

**PANIE**, panowie zdolni jako agenci domokracji otrzymują 500 złotych stałej pensji. Zgłoszenia: Hennię, ul. Abramowskiego 23, godz. 9-11 i 3-6.

**KURS FILET** roczny 10 zł. Praca zapewniona. Wyuczam haftów ręcznych, maszynow. Toleda, aplikacja wenecką robotę oraz Teneryfe (złota serwetki). Kaufmanowa, ul. Piotrkowska 18 w podw., I prawa oficyna, II piętro.



## Policja wileńska może się poszczycić nieładą sukcesem.

Groźna szajka włamywaczy w potrzasku.

Z Wilna donoszą:  
Policja wileńska alarmowana coraz nowym włamaniami kasiarzy, wsiłiła całą swą energię, by wreszcie nieszkodliwie przestępców.  
Przebiegłość kasiarzy umięjących zatrzc po sobie wszelkie ślady umożliwiających ich zde maskowanie stawiała władze bezpieczeństwa w nieładzie zakłu potanie Jasnem bowiem było tylko to, że we wszystkich wypadkach sprawcami byli ci sami ludzie i to nie miejscowi, a przybyli na gościnne występy, wykwalifikowani w swym zawodzie t. zw. „krawcy“.  
Zuchwałym przestępcom policja wypowiadziła

też w bandzie, która planowała udaremnić w porę zamach na skarbiec B. P. w Częstochowie.  
Dalsze śledztwo niezawodnie doprowadzi do odnalezienia łupów zrabowanych.  
Odebrane dotąd przedmioty należące do f. „Malinowski i Perkowski“ stanowią wartość około 10.000 zł.

### KRATYCZKI.

# NIE UWIERZĘ, AŻ ZOBACZĘ!

## Straszna noc domokrażcy.

Niez mordowanie tropiono po wszystkich spelunkach i t. zw. „melinach“, wyłapując różne szumowiny i elementy podejrzane.  
Gorliwość wreszcie w dniu onegdajszym dała pozytywne rezultaty.

To nie moja wina, że dziś znowu muszę pisać o kobiecie. Jakkolwiek wiem, że temat ten zarówno dla was, czytelnicy, jak i dla mnie, jest dostatecznie przykry, aby go nie poruszać.  
O kobietach można, rozumie się, powiedzieć bardzo wiele, w każdym razie mniej, niż one mogą powiedzieć o sobie, ile o najsłodszych przyjacielkach. Tym razem mówić będziemy o kobiecie, która zdradza, chociaż trudno wogóle ustalić, czy są kobiety niezdające, w myśl znanego, dobrego, wypróbowanego przysłowia, że każde nawet straszdyło znajduje swoje „wielbidło“.

Łodziński są naogół przystojne, tem częstsze są tedy wypadki zdrady małżeńskiej. Możemy śmiało powiedzieć, że na 100 młodych, przystojnych kobiet zdradzałoby 110, gdyby to było matematycznie i realnie możliwe, zpośród zdradzających jednak są takie, które mają dostateczną erudycję, aby nie zdradzić swej zdrady, są inne, których mężowie są zbyt ślepi, są jeszcze inne o mężach obojętnych, inne — o mężach tchórzkliwych, inne — o mężach z ambicją, którzy nie zdradzają słowem, że o zdradzie wiedzą, są jeszcze takie, których małżonkowie wywożą przed całym światem swą jąhańbę, a za to później jeszcze stędną w kryminalne. Ta ostatnia kategoria mężów to urodzeni pechowcy.

W tym celu w „melinie“ przy ulicy Dąbrowskiego wyznaczono zbiórke uczestników bandy, którzy poczeli się schodzić gdy zmierzch zapadł.

Wreszcie około godziny 7-ej przed dom obserwowany zjechała dorożka, z której wysiędli elegancko ubrani młodzi ludzie z zawiniątkami w rekach i skierowali się po przez brame na dziedzińcu tego domu, gdzie w oficyjnie mieściła się „melina“.  
W tym momencie został jednak błyskawicznie otoczeni i skrepowani przez policję.  
Zawartość odebranych od nich paczek świadczyła, iż pomyłka jest wykluczona. Znalaziono bowiem u nich raki i bory świeżo wystrzone do kranjania i świdrowania. Dalsza rewidja ujawniła przy jednym z dwóch zatrzymanych wartościowe sztuki biżuterijne, pochodzące z ostatniej kradzieży dokonanej w magazynie „Perkowski i Malinowski“.

Skończyło się na tem, że nudząca się coraz częściej w chwilach samotności pani Irma zapraszała do towarzystwa sympatycznego młodzieńca na wet w porze nocej. Pan domu dźwigał rogł coraz to rozłożystsze, Jakkolwiek nie wiedział zgola o ich istnieniu.  
Rodzina Nowaków, wzbraniając swym sąsiadom używalności pastwisk, przyległych do ich posiadłości, została zlenawidzona przez okolicznych gospodarzy, którzy oddawna wyczekiwali odpowiedniego momentu, by rozprawić się z chciwymi Nowakami. Oddawna tłumiony gniew wzrastał z dnia na dzień gdy nagle zaalarmowano wieś, iż Nowakowie pobili wieśniaka Jana Apostolskiego z sąsiedniej wsi Gołuchowic.  
Było to hasło do krwawej rozprawy.  
Kilkanaście osób, uzbrojonych w kile i noże, ruszyło do zagrody Nowaków. Rozległ się trzask łamanych płotów, i lek wśród oguszającego brzęku wybijanych okiennc.

### SKUTKI INTERWENCJI ZZEWNATRZ.

Dobroduszny i ufający żonie pan Otto G. nie doszedłby nigdy zapewne do poznania się z Karolikiem, wytrwałym swoim zastępcą i nieznanym pomocnikiem, gdyby nie usłużna zawile sąsiadka, która — zdroszcząc pani Irmie powodzenia wspominały coś nieoś mażonkowi. Ten, jak biblijny Tomasz, oświadczył:

## Nóż wbity w skroń.

Krwawy samosąd we wsi.

Z Sosnowca donoszą:  
Krwawe starcie rozegrało się ostatnio na tle zawisli sąsiedkiej między rodzinami Nowaków, a Waclawczyków i ich zwolennikami w Chruszczobrodzie, w powiecie zawierciańskim.  
Rodzina Nowaków, wzbraniając swym sąsiadom używalności pastwisk, przyległych do ich posiadłości, została zlenawidzona przez okolicznych gospodarzy, którzy oddawna wyczekiwali odpowiedniego momentu, by rozprawić się z chciwymi Nowakami. Oddawna tłumiony gniew wzrastał z dnia na dzień gdy nagle zaalarmowano wieś, iż Nowakowie pobili wieśniaka Jana Apostolskiego z sąsiedniej wsi Gołuchowic.  
Było to hasło do krwawej rozprawy.  
Kilkanaście osób, uzbrojonych w kile i noże, ruszyło do zagrody Nowaków. Rozległ się trzask łamanych płotów, i lek wśród oguszającego brzęku wybijanych okiennc.

W tym celu w „melinie“ przy ulicy Dąbrowskiego wyznaczono zbiórke uczestników bandy, którzy poczeli się schodzić gdy zmierzch zapadł.  
Wreszcie około godziny 7-ej przed dom obserwowany zjechała dorożka, z której wysiędli elegancko ubrani młodzi ludzie z zawiniątkami w rekach i skierowali się po przez brame na dziedzińcu tego domu, gdzie w oficyjnie mieściła się „melina“.  
W tym momencie został jednak błyskawicznie otoczeni i skrepowani przez policję.  
Zawartość odebranych od nich paczek świadczyła, iż pomyłka jest wykluczona. Znalaziono bowiem u nich raki i bory świeżo wystrzone do kranjania i świdrowania. Dalsza rewidja ujawniła przy jednym z dwóch zatrzymanych wartościowe sztuki biżuterijne, pochodzące z ostatniej kradzieży dokonanej w magazynie „Perkowski i Malinowski“.

## Rewolwer w drżącej ręce.

Perypetje miłosne desperata.

Z Sosnowca donoszą:  
20-letnia Stefania Kleszczówna w Słotwinie, pow. zawierciańskim cieszyła się

nówką, gdzie wówczas znajdowała się przy kopaniu kartofli jego narzeczona i podszedłszy doń oświadczył jej, że

— „Niedługo was diabli wezmą razem z tym drewniakiem!“  
Łaskawiec został zatrzymany przez policję.

— „Niedługo was diabli wezmą razem z tym drewniakiem!“  
Łaskawiec został zatrzymany przez policję.

## Nóż wbity w skroń.

Krwawy samosąd we wsi.

Z Sosnowca donoszą:  
Krwawe starcie rozegrało się ostatnio na tle zawisli sąsiedkiej między rodzinami Nowaków, a Waclawczyków i ich zwolennikami w Chruszczobrodzie, w powiecie zawierciańskim.  
Rodzina Nowaków, wzbraniając swym sąsiadom używalności pastwisk, przyległych do ich posiadłości, została zlenawidzona przez okolicznych gospodarzy, którzy oddawna wyczekiwali odpowiedniego momentu, by rozprawić się z chciwymi Nowakami. Oddawna tłumiony gniew wzrastał z dnia na dzień gdy nagle zaalarmowano wieś, iż Nowakowie pobili wieśniaka Jana Apostolskiego z sąsiedniej wsi Gołuchowic.  
Było to hasło do krwawej rozprawy.  
Kilkanaście osób, uzbrojonych w kile i noże, ruszyło do zagrody Nowaków. Rozległ się trzask łamanych płotów, i lek wśród oguszającego brzęku wybijanych okiennc.

## Gospodarz zamordował matkę i syna.

Straszna spowiedź zbrodniarza.

Z Chelma donoszą:  
Przed paru dniami miasto nasze poruszone zostało tajemniczym zniknięciem Emilji Starob wraz ze swym 14-letnim synem Piotrem, zamieszkałym w Kormstantego Czernieja we wsi Korbyle. Poszukiwania nie daly narazie požadanego rezultatu, wobec czego policja wpadła na domysł, że zaginięci



Żona: — Ty nicponiu, gdy tylko ujrzysz ładną dziewczynę, zapomniesz, że jesteś żonaty.  
Mąż: — Przeciwnie, moja duszko, właśnie wtedy muszę niestety o tem myśleć.

## PAWEŁ LACOUR

### WALKA.

Patrzę na nią, ściągającą bez pośpiechu, palec za palec, rekawiczki, w zachęty jak gdy by nad alabastrem swej wąskiej, delikatnej ręki, nikny nie mógł przypuszczać, że pani Lelorieux od pół godziny czekała na obiad swemu mężowi, który chodził niecierpliwie po gabinecie, jak niedźwiedz w klatce, klnąc i szlozcząc się na każdym kroku:  
— Robi to umyślnie! Słowo honoru! Kpi sobie ze mnie! Do diabła!  
Od pewnego czasu dzień w dzień powtarzała się ta sama historia: pani Lelorieux spóźniała się stale na obiad, doprowadzając tem pana Lelorieux do pasji. Wyprowadzony owego dnia z równowagi, pan domu wpadł wściekły do pokoju żony, wołając:  
— Jak tam z obłędem, do ciężkiego licha?  
Wnet jednak opanował się, pokromiony od progu ironizmem i włodem spojrzaniem pani Lelorieux oraz impertynen-

— Widział przeciel Nie znasz tego kamienia?  
— O ile wiem, nie masz w swej biżuterji pierścienka ze szmaragdem.  
— Wiele rzeczy nie wiesz, mój kochany! Otrzymałam go od Julki, siostry mojej na imię-niny.  
— Od twej siostry?... Wybacz, proszę, ale ona nie ma ani środków na robienie ci takich podarków, ani zwyczajny puscia ciebie drogiemi upominkami. Pierścienek ten kosztuje tysiące franków prawdopodobnie.  
— Ceterdziej czy pięćdziesiąt tysięcy.  
— I śmiesz mówić?... Syk na Lelorieux ze złym błyskiem w oczach.  
Zgrzytnąwszy zębami, zacisnął groźnie pięści, podczas gdy Franciszka przechylając się w tył na fotelu, mówiła ze swobodnym umiędchem na ustach:  
— Ależ szmaragd ten jest fałszywy, głuptasie! Wspaniały mimo to, prawda? Można się śmiało omylić... No, chodźmy na obiad! — dodała wieszając się na ramieniu męża pieszczołliwym i czułym gestem.  
Przypomniałszy sobie owe magazyny, gdzie za sto franków

— A ten?  
— Czerdziesiąt tysięcy. Jakkolwiek mniejszy, jest o wiele piękniejszy, bez zarzutu prawie.  
— Wysoka cena!  
— Szmaragdy są drogie, proszę pana. Niech pan zwróci uwagę na ten oto. Dwakroć droższy jeszcze. Nie mam w tej chwili równego mu; braciażka jego bowiem, że się tak wyrażę, sprzedałm wczoraj... Ach co za zbieg okoliczności! Klient, który kupił go, stoi właśnie przed wystawą. To znawca!  
Pascall spojrział i dreszcz przeeszył go od stóp do głów, a magazyn wraz z jego mieniąciami się od drogi kamieni wityr nami zawirował przed jego oczyma: mężczyzna stojący przed wstawą, szczypty i wysoki Anglik, flirtował na zabój z Franciszką ostatniego lata w Cabourg. Natrączył jego irytowała wprawdzie Pascala, ale ufał swojej żonie. Jakże się ona zmieniła jednak od tej pory!  
Wstał i jakając się nieco oznajmił, że ponieważ nie przygotowany do tak wysokich cen pomyślił nad wydatkiem.  
— Jak się panu podoba! Jestem zawsze do jego usług — odparł dość sucho słotnik, pa-

— A ten?  
— Czerdziesiąt tysięcy. Jakkolwiek mniejszy, jest o wiele piękniejszy, bez zarzutu prawie.  
— Wysoka cena!  
— Szmaragdy są drogie, proszę pana. Niech pan zwróci uwagę na ten oto. Dwakroć droższy jeszcze. Nie mam w tej chwili równego mu; braciażka jego bowiem, że się tak wyrażę, sprzedałm wczoraj... Ach co za zbieg okoliczności! Klient, który kupił go, stoi właśnie przed wystawą. To znawca!  
Pascall spojrział i dreszcz przeeszył go od stóp do głów, a magazyn wraz z jego mieniąciami się od drogi kamieni wityr nami zawirował przed jego oczyma: mężczyzna stojący przed wstawą, szczypty i wysoki Anglik, flirtował na zabój z Franciszką ostatniego lata w Cabourg. Natrączył jego irytowała wprawdzie Pascala, ale ufał swojej żonie. Jakże się ona zmieniła jednak od tej pory!  
Wstał i jakając się nieco oznajmił, że ponieważ nie przygotowany do tak wysokich cen pomyślił nad wydatkiem.  
— Jak się panu podoba! Jestem zawsze do jego usług — odparł dość sucho słotnik, pa-

— A ten?  
— Czerdziesiąt tysięcy. Jakkolwiek mniejszy, jest o wiele piękniejszy, bez zarzutu prawie.  
— Wysoka cena!  
— Szmaragdy są drogie, proszę pana. Niech pan zwróci uwagę na ten oto. Dwakroć droższy jeszcze. Nie mam w tej chwili równego mu; braciażka jego bowiem, że się tak wyrażę, sprzedałm wczoraj... Ach co za zbieg okoliczności! Klient, który kupił go, stoi właśnie przed wystawą. To znawca!  
Pascall spojrział i dreszcz przeeszył go od stóp do głów, a magazyn wraz z jego mieniąciami się od drogi kamieni wityr nami zawirował przed jego oczyma: mężczyzna stojący przed wstawą, szczypty i wysoki Anglik, flirtował na zabój z Franciszką ostatniego lata w Cabourg. Natrączył jego irytowała wprawdzie Pascala, ale ufał swojej żonie. Jakże się ona zmieniła jednak od tej pory!  
Wstał i jakając się nieco oznajmił, że ponieważ nie przygotowany do tak wysokich cen pomyślił nad wydatkiem.  
— Jak się panu podoba! Jestem zawsze do jego usług — odparł dość sucho słotnik, pa-

— A ten?  
— Czerdziesiąt tysięcy. Jakkolwiek mniejszy, jest o wiele piękniejszy, bez zarzutu prawie.  
— Wysoka cena!  
— Szmaragdy są drogie, proszę pana. Niech pan zwróci uwagę na ten oto. Dwakroć droższy jeszcze. Nie mam w tej chwili równego mu; braciażka jego bowiem, że się tak wyrażę, sprzedałm wczoraj... Ach co za zbieg okoliczności! Klient, który kupił go, stoi właśnie przed wystawą. To znawca!  
Pascall spojrział i dreszcz przeeszył go od stóp do głów, a magazyn wraz z jego mieniąciami się od drogi kamieni wityr nami zawirował przed jego oczyma: mężczyzna stojący przed wstawą, szczypty i wysoki Anglik, flirtował na zabój z Franciszką ostatniego lata w Cabourg. Natrączył jego irytowała wprawdzie Pascala, ale ufał swojej żonie. Jakże się ona zmieniła jednak od tej pory!  
Wstał i jakając się nieco oznajmił, że ponieważ nie przygotowany do tak wysokich cen pomyślił nad wydatkiem.  
— Jak się panu podoba! Jestem zawsze do jego usług — odparł dość sucho słotnik, pa-

SPORT

Warta Ł.T.S.G. w Łodzi. Nowe sensacje ligowe.

Rozpoczęły się już po raz czwartym zawody ligowe o mistrzostwo Polski...

W każdej niedziele sportowcy z drżeniem serca oczekują zwycięstwa...

Zawody te obfitują w szereg niespodzianek i to jest jedną z okoliczności...

Przynależą do niego, iż pierwszy już dzień nie poskąpił niespodzianki...

Po pauzie Polonia zdobywa się na niezwykle ambitną grę...

Polonia z Ł.T.S.G. 2:2 (0:2). Przewaga i odzian

Warszawa. Drużyna stołeczna w starciu w następującym odmołodzonym zespole...

Polonia z Ł.T.S.G. zwyciężącą w marszu strzeleckim.

Przed wyjazdem do Nicei. Reprezentacja polskiej kawalerji.

Grudniowy w dniu wczorajszym odbyły się w Grudniowie ostateczne zawody eliminacyjne...

Eliminacje przeprowadził szef dep. kawalerji ministerstwa spraw wojsk. płk Brochwicz-Lewński.

Martin i Petkiewicz wysunęli się na czoło tegorocznych amerykańskich imprez lekkoatletycznych.

Fachowa prasa amerykańska poświęca wiele miejsca na swych szpaltach omówieniom na temat zimowego sezonu lekkoatletycznego...

Zdaniem fachowców, wśród cudzoziemców startujących w ostatnim sezonie zimowym w halach amerykańskich, wysunęli się na czoło — Francuz Martin, specjalista biegów średnich...

Prasa amerykańska sprawdziła i podkreśliła, że Petkiewicz zdobył szereg pierwszorzędných zwycięstw, bijąc najgroźniejszych swych rywali...

Konferencja prasowa Związku Związków Sportowych.

Związek Polskich Związków Sportowych organizuje w dniu 27 b. m. o godz. 17 konferencję prasową w sprawie przygotowań przedolimpijskich.

Komu się szczęście uśmiechnęło? V-ta klasa. Piętnasty dzień ciągnięcia.

Table with 2 columns: numbers and names for the 5th class lottery draw.

TEATR MIEJSKI. Dziś o godz. 7.30 wieczorem na przedstawieniu dla zwiazków robotniczych...

TEATR POPULARNY. Dziś o g 8 dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych...

TEATR KAMERALNY. Dziś w środę ostatnie powtórzenie komedji farsycznej...

Kto wejdzie do klasy A? Na marginesie rozgrywek kwalifikacyjnych W PIŁKĘ SIATKOWĄ.

Nadzwyczaj szczęśliwa okazała się myśl ŁOZGS. zorganizowania tak zw. kwalifikacyjnych rozgrywek w piłkę siatkową...

Pierwsze wyniki walk o punkty.

Legia — Turycy 2:0 (0:0). Towarzystki mecz Turystów z ligową Legią. Nieznanca przewaga Legii...

Piłka nożna na prowincji.

Pabjanice: EKS. — Burza 3:0 (0:0). Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane w Pabjanicach...

Tydzień sportu polskiego w Gdańsku.

Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku organizuje wielki tydzień sportu polskiego...

4-go kwietnia Polacy wjeżdżają do Magdeburga.

4 kwietnia odbędzie się w Magdeburgu mecz bokserów amatorów między tamtejszym Panching klubem i drużyną polskich bokserów.

Sport w kilku słowach.

W sobotę odbył się w sali ŁTSO finał turnieju w piłkę koszykową o puchar między zespołami EKS-u i Triumfu...

Radjo-kącik

Table with radio programs for Warsaw and Katowice.

Czy zapisaleś się na członka Czerwonego Krzyża?

Czerwony Krzyż w Polsce ma 1 200 000 członków...

do rozegrania już niewiele spotkań, że do 1 kwietnia „kwalifikacje” będą ukończone...

Nie idzie mi o tabelkę punktów, w której prowadzi I. K. Poznański przed TUR-em bo to jest chwilowe...

Gentleman — Geyer 4:1. Zawody towarzyskie klubów fabrycznych. Niespodziewana porażka drużyny Geyera.

Przerwy mimo znacznej przewagi Hasmonet, udaje się Sokolowi zdobyć jedną bramkę...

Sztuczne ślizgawki amerykańskie.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie odbyły się w roku bieżącym w Stanach Zjednoczonych...

Po powrocie do Europy iżwiarze starożytności kontynentu w jednym z wywiadów...

Urządzając w tym roku u siebie iżwiarze mistrzostwa świata — Amerykanie pragnęli pokazać licznym swym młodszym iżwiarzom najlepszą klasę Europy.

W Warszawie, wtorek 14.11.7 m. 11.58 — 12.05 Sygnal czasu.

W Katowicach, wtorek 14.11.7 m. 11.58 — 12.05 Sygnal czasu.

W Warszawie, wtorek 14.11.7 m. 11.58 — 12.05 Sygnal czasu.

# Skoki panny Rity. Pierwsze kobiety-lotniczki.

Z roku na rok kobiety biorą coraz czynniejszy udział w lotnictwie. Są już kobiety-pilotki, kobiety - konstruktorzy lotnicze, nie licząc stale wzrastającej liczby kobiet, biorących w charakterze pasażerów udział w najbardziej ryzykownych

Skoro jednak mowa o pierwszych lotniczkach — to obrazici niewieleścią przypomnieć należy, że pierwszymi wogóle lotniczkami były...

kaczka i owca, zabrane przez pionierów lotnictwa braci Montgolfier w pierwszy ich lot balonem w

sierpniu 1783 roku. Kto wie, może już wówczas w sto dwudziestotysięcznym tłumie przyglądających się temu popisie widzów, była niejedna kobieta, zazdroszcząc kaczce lub owcy w unoszącym się w powietrze balonie.

# Przepisy dobrego tonu dla sowieckich dyplomatów.

W Moskwie ukazał się świeżo książka, na odkładce której pod sakramentalnym hasłem wszystkich wydawnictw sowieckich: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” widnieją słowa: „ściśle tajne”. Nazwa książki brzmi: „Jak po-

winien zachować się sowiecki urzędnik w państwie kapitalistycznym”. Książka dzieli się na dwa rozdziały, z których pierwszy wywiera wrażenie wprost humorystyczne. Treść jego bowiem opracowana z wieką starannością przez znawców „do-

bręgo tonu” omawia szczegółowo, w jakich okolicznościach należy wkładać frak, a w jakich wystarczy zwykła marynarka jak należy siadać do stołu, jeść, pić, zachowywać się na przyjęciach, rautach itp. Czytamy w tem „dziale” m. in. takie oto obserwacje: „Niektórzy towarzysze sądzą, iż cy linder i frak stanowią stały strój dyplomaty

wyprawach lotniczych. Mało kto wie jednak, że już w odległej przeszłości, gdy ludzkość zaledwie pierwsze kroki stawiała na drodze opanowywania przestworzy, były pierwsze kobiety-lotniczki, których nazwiska niesłusznie uleży zapomnieniu.

A jednak tak jest: na początku ubiegłego wieku, przed 125 mniej więcej laty zanotowano pierwsze nazwiska kobiet-lotniczek. Była nią Włoszka Rita Garneri, córka głosego wówczas lotnika, który dumniewał współczesnych odważnymi lotami na balonie.

Panna Rita nie tylko entuzjastycznie się „wycyzniam” swego ojca, lecz i sama, pierwsza z rodzaju kobiecego, brała udział w lotach. Nie dość na tem, odważyła się ona nawet na demonstrowanie skoku z balonu ze spadochronem, budząc wręcz nieprawdopodobny entuzjazm wielotysięcznych tłumów, zromadzonych na tym niezwykłym popisie lotniczym kobiety.

Drugą po pani Garneri kobietą-lotniczką była również Włoszka, niejaką Luiza Risti, która w roku 1868 urządziła w włoskim mieście Boloni publiczny pokaz lotu balonem.

## Ciekawe obserwacje więźnia.

# Słuch i wzrok ulegają zmęczeniu.

## Przypadek w roli pomocnika badań naukowych.

Badania nauki ścisłej nigdy nie opierają się na przypadku. — Wszystko, co się dzieje, rozwija się na podstawach przy czynnych i, jak poucza nas logika, poznanie zjawiska nie może nastąpić wcześniej, nim wniknie się w konsekwentny, prawidłowy związek faktów.

Orzeczeniem tem badacze sami stwarzają sobie rozliczne trudności, bowiem szereg faktów dowiodł, że nie tylko sztuka, lecz i nauka zawdzięcza niejednokrotnie pewne odkrycia przypadkowi.

Rzecz oczywista, nie mamy na myśli przypominania faktu, w jaki sposób nastąpiło odkrycie prądu, lub elektromagnetyzmu przez Galvani'ego, ponieważ rzeczy te wchodzi w zakres wiedzy szkół przygotowawczych. Zaznaczyć jedynie pragniemy, że nauki wyższe

też zawdzięczają rozwój swoich badań i pewne cenne spostrzeżenia, faktom zupełnie przypadkowym. Z licznych przykładów poruszymy przedewszystkiem następujące zdarzenie:

W roku 1882, wkrótce po zamordowaniu cara Aleksandra II, z fortecy w Schluesselburgu zbiegł więzień, w którym władza upatrywała współwinnego w zamachu na cara. Człowieka tego zdołano uchwycić ponownie, lecz wkrótce wypuszczono go na wolność, ponieważ zdołał wykazać w pełni swoją niewinność.

Po zwolnieniu podał w rosyjskim czasopiśmie dokładny opis swej ucieczki.

Cela jego znajdowała się na trzecim piętrze. Z pomocą całej masy ręczników i koszul, które zdołał ukryć, udało mu się, związawszy je w sznur przy mcowany do okratowania okiennego, opuścić się po nim.

Od pierwszej nocy swego uwiezienia zajął się obserwacją straży. Patrole, złożone z dwóch żołnierzy, zmieniały się co cztery godziny na dziedzińcu więzienia. W początkach swej służby — od dwóch i pół do trzech godzin — maszerowali oddzielnie, zamasztyli krokiem po dziedzińcu, prawdopodobnie zgodnie z otrzymanymi przepisami. Zaś w ciągu pozostałego czasu tempo ich kroku stawało się wolniejsze.

Obejście fortecy zajmowało im pięć minut więcej, niż poprzednio. Ponadto nie szli

już oddzielnie, lecz razem, nie czując już nad sobą nadzoru. — Więzień stwierdził, że przysta-

wali niekiedy. Wszystko to oczywiście sprzeciwiało się instrukcjom, lecz było widoczne, że podobać już nie mogli przepisowemu krokom marszu, a także znieść nie mogli dłużące się im samotności.

W związku z temi spostrzeżeniami więzień przystąpił do licznych eksperymentów: z chwilą, gdy żołnierze obchodzili boczne chodniki dziedzińca więziennego, zrzucił im różne przedmioty. Przybiegali zwało, o ile okres służby ich rozpoczął się dopiero; gdy zaś trwał już około trzech godzin, przestawali zwracać na to uwagę, a prawdopodobnie nie słyszeli już wcale odgłosu upadających przedmiotów. W równym stopniu nie reagowali już wcale na sygnały świetlne na dwadzieścia minut przed zmianą straży.



ze w sercu Twoim serce moje gości.

## Śpiew czy miauczenie kota? Incydent w teatrze.

W teatrze w West End w Londynie miało miejsce następujące zajście: w czasie śpiewu artystki Jeanny Collins ktoś z spośród publiczności pierwszego rzędu,

wydał dźwięk, przypominający miauczenie kota, co wywołało głośne śmiechy na widowni. Artystka dokończyła śpiewania arji, lecz za kulisami dostała ataku spazmatycznego płaczu.

W końcu trzeciego aktu artystka weszła szwabilem krokiem

już oddzielnie, lecz razem, nie czując już nad sobą nadzoru. — Więzień stwierdził, że przysta-

wali niekiedy. Wszystko to oczywiście sprzeciwiało się instrukcjom, lecz było widoczne, że podobać już nie mogli przepisowemu krokom marszu, a także znieść nie mogli dłużące się im samotności.

W związku z temi spostrzeżeniami więzień przystąpił do licznych eksperymentów: z chwilą, gdy żołnierze obchodzili boczne chodniki dziedzińca więziennego, zrzucił im różne przedmioty. Przybiegali zwało, o ile okres służby ich rozpoczął się dopiero; gdy zaś trwał już około trzech godzin, przestawali zwracać na to uwagę, a prawdopodobnie nie słyszeli już wcale odgłosu upadających przedmiotów. W równym stopniu nie reagowali już wcale na sygnały świetlne na dwadzieścia minut przed zmianą straży.

Wzwyższe zajście stało się na czas dłuższy tematem rozmów towarzystwa petersburskiego. Dowiedział się o niem również i profesor Sikorski i przeczytał opis jego z niezwykłym zainteresowaniem.

I wówczas zrodziła się w nim ciekawa myśl. W umyśle niezwykle uzdolnionego psychologa, jakim był prof. Sikorski, musiało powstać spostrzeżenie ważne dla naukowych badań: obserwacje więźnia dostarczyły ważnego materiału dla uczonych; potrafił skonstruować fakty, na które dotąd nie zwróciono uwagi w sferach zawodowych. Zdołał mianowicie stwierdzić, że organy słuchu i wzroku, wzgl. organy zmysłów, pracują nie tylko biernie, lecz i czynnie, a stąd podlegać mogą zmęczeniu.

Stwierdzenie tego faktu stało się zapoczątkowaniem teorii o przemęczeniu, rezultaty której stosownie następnie w szkole, w zakładach przemysłowych i innych gałęziach pracy, przyczem okazało się, że uwzględnienie momentów przemęczenia posiada ważne znaczenie dla całości kształtu pracy i jej wydajności.

## Podśluchane.

CZELNOŚĆ.

Fabrykant: — Dziesięć tysięcy długów pan ma i pan chce się ożenić z moją córką?

Młodzieniec: — I owszem! A może pan mi poradzi inne wyjście?

DAMULKA.

— Włec dostałaś małą siostrzyczkę Janeczkę? A skąd wiesz, że to siostrzyczka, a nie bratczek?

— Bo ją ciągle obsypują pudrem.

POD ZŁYM ADRESEM.

— Widzi pan tę panią w ezerwonej sukience? Zachowuje się wyzywająco. Flirtuje na lewo i prawo, a przytem jest stała i brzydka.

— Po co pan mi to mówi? Czy pan myśli, że ja się z nią ożeniłem z miłością?

PRZYJEMNOŚĆ.

— Jakże tam było towarzysstwo u Partusińskich? — Bardzo przyjemne! Obok mnie siedziała panna Kazia, z którą niedawno zerwałem zaręczyny, naprzeciw zaś pan Gustaw, którego od 2 lat iestem winien 500 złotych.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table.